

Z konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie

BRONISŁAW D. KULAKOWSKI.

CO WROGÓW FRANCJI BOLI?

W ataku skierowanym przeciw Francji jasna jest ręka niemiecka. Świadczy o tym zwłaszcza artykuły prasy Hearstowskiej, szczerze szczerości w tym względzie jest przeraźliwie przewrotna i przeraźliwie głupia rada byłego ambasadora Gerarda, aby Francja odebrała od Polski część Śląska przynajmniej jej przez Ligę Narodów i zwróciła ją biednym Niemcom.

Jest w tym ataku i ręka bolszewicka. Kieruje o na piórem Wellsa, który powtarza żywym insynuacją „Lwiesty” o intrydze polsko-francuskiej przeciw Radowi Leninowskiemu.

Ale głównym motywem angielskich ataków przeciw Francji jest OBAWA śmierci przed Ameryką.

Niemasz na świecie rządu, któryby nie rozumiał obecnego znaczenia Ameryki. Naturalnie musimy tu, jak zwykle zrobić wyjątek dla rządu pana Skirmuntta, który nie wogóle nie rozumie. Mówimy tu jednak o normalnych, przynajmniej częściennie głupich rządach czasów powojennych, gdy zadawał się im należy „pół poręgi” mózgu ludzkiego. Nawet te półporęgi rozumiały że wśród ogólnego zbieżnienia, powszechnej utraty najpiętszej młodzieży i najenergetycznej i najzdrowszej części ludności wszystkich krajów na polach bitew, zniszczenia dorobku stuleci, Ameryka jest połączona, faktycznie od czasów Rzymu Cesarzów świat nigdy jeszcze nie widział. Wiedzą do tego, że połączą ta nie chce wojen, chce w pracy zjednać, że wskazuje tego potrzeba, że chce mieć do tych rynków dostęp, nie obawiając się nieczyj konkurencji. A nawet te półporęgi, za wyjątkiem znowu rządu pana Skirmuntta rozumiały znaczenie Chin jako rynku, Chin obywateli, będących obecnie w przemianie społecznej, której skutkiem w czasach najbliższych będzie ZWIEKSZENIE STOPY ŻYCIOWEJ. A WIEC I ZWIEKSZENIE ZAPOTRZEBOWAŃ NA PRODUKTY PRZEMYSŁU W ZAMIAN ZA PRODUKTY ROŚLIN I ŚRODOWIE.

Zrozumieć już polityce, do czego dąży Ameryka na Konferencji. Pan J. St. Lo Strachey, redaktor „London Speculator”, stwierdza, że właściwie Ameryka wyraźnie zwraca się na Konferencji do Anglii z zapytaniem: „Z kim chcesz być, z Japonią, czy z nami”. Piszcie dalej, że Ameryka powinna powiedzieć otwarcie, bez żadnych zagadek, jaki jest jej plan i czego od Anglii wymaga. Proponuje podział morza, Atlantyk dla Anglii, Pacyfik dla Ameryki. Ale jednocześnie, mimo bardzo cichego tonu dla Ameryki brzmienia w artykule pana Stracheya obawa: co będzie, jeśli Ameryka chce mieć kontrolę i na Atlantyku? Co będzie, jeśli Francja, do Atlantyku dopuści?

Rzecz prosta, że naturalną linią polityki angielskiej w tym ujęciu planów amerykańskiej winno być STWORZENIE TRUDNOŚCI NA PACYFICY, ABY POTYM AMERYCE POMOC JEJ USUNĄĆ, RZECZ PROSTA ZA WYNAJAZDEM.

Przyjęto więc „zasadę” plan rozbrojenia pana Hughesa i plan chiński pana Roota. Chciano „szczegółami” trudności robić. Chciano Amerykę osamotnić. Ale djabł Francuzów nadał. Zławsza gdy wyraził gotowość ku moralnemu zadowoleniu narodu amerykańskiego zwrócenia Chinom wydatków w 1898 roku koncesji pod warunkiem, że to samo zrobi Anglia i Japonia.

Popuści się mądre ułożone plany. Z niepokojem patrzyli politycy europejscy na tryumfalny objazd Focha. Zgrzytem przykrym dla nich rozległy się słowa p. Hughesa, że Ameryka nigdy nie była i nie będzie głucha na głos Francji.

Spuszczono więc ze smyczy różnych Wellsów.

DZISIAJ

Na zebraniu członków i członkiń K. O. N. Dzielnicy 175, ob. W. Bojan-Błażewicz będzie referował na temat: WYPADKI POLITYCZNE W CHWILI BIEŻĄCEJ. — Ogólna dyskusja. — Początek punktowo o godzinie 8:30 wieczorem.

WSTĘP WOLNY! Goście mile widziani.

DZISIAJ

Obroby komisji sejmowej w sprawie traktatu handlowego między Polską a Czechami, oraz umowy politycznej; podpisanie w Pradze, wykazywał nastrojów Polski w dobrą wolę Czech.

Wiekspół komisji wypowiedziała się w dyskusji, że zawzięta, umowę należy ratyfikować, jednakże dopóty po uzyskaniu gwarancji, że zobowiązania ze strony czeskiej będą uczciwie wykonane.

KOMITET.

— Czytanie i rozpowszechnianie „Nowy Świat”.

3 milionom rosjan grozi śmierć głodowa

NIEMCY NAPADAJĄ NA POLAKÓW

W OKOLICY RACIBORZA USILOVALI ZAMORDOWAĆ WŁOSKIEGO OFICERA

PARYŻ, 26 listopada. — Według telegramu z Opola do tejżej agencji Havasa, ataki Niemców przeciwko włoskim wojskom plebisytowym powstają. W okolicy Raciborza oficer włoski tylko za pomocą strażów rewolucyjnych udało się od atakujących go członków Selbstschutzu. Dla położenia kresu napadom na oficerów i żołnierzy alianckich, garnizon w Raciborzu został wzmożony przez oddziały wojsk francuskich i angielskich.

Chcą doprowadzić do pokój grecko-tureckiego

KONSTANTYNOPOL, 26 listopada. — Wysoka Porta otrzymała od swego charge d'affaires w Londynie depesze z zawiadomieniem, że po powrocie konferencji premiera Brianda z konferencji wasyntońskiej, zostanie przedstawiony Grecji i Turcji nacjonalistom plan załatwienia ich zbrojnego sporu. Podobno Grecy gotowi są na przyjęcie linii z Mirja do Enos jako granicy Turcji i Grecji. Jeżeli Smyrna otrzyma autonomię pod greckim gubernatorem. W oficjalnych kołach tureckich jest uważane, że ten ostatni warunek stanowić będzie przeszkodę nie do pokonania w ewentualnych przyszłych rokowaniach pokojowych.

Lloyd George a sprawa Galicji Wschodniej

LONDYN, 26 listopada. — Odpowiadając na interpeliację w sprawie Galicji Wschodniej, Lloyd George odpowiedział, że Rada Najwyższa zbadałaby sprawę Galicji Wschodniej po uregulowaniu innych spraw polskich, pozostających jeszcze w zawieszeniu. Z tego oświadczenia wynika, że o opiekę Anglii nad Polską potrwają jeszcze dość długo.

AMERYKAŃSKI TORPEDOWIEC WYSŁANY DO PORTU TURECKIEGO

KONSTANTYNOPOL, 26 listopada. — Torpedowiec Stanów Zjednoczonych „Williamson” przybył do portu Mersin w Azji Mniejszej dla uderzenia na okręty wojenne amerykańskie przebiegające w Turcji a nie dla wywołania niebezpieczeństwa „narodowych jakże zamieszkałych” do miasta. W prowincji Ceydilli panuje spokoje. Młodo Amiana znajduje się jeszcze w rękach wojsk francuskich.

Polska nie wierzy w lojalność Czechów

WARSAWA, 27 listopada. — Obrady komisji sejmowej w sprawie traktatu handlowego między Polską a Czechami, oraz umowy politycznej; podpisanie w Pradze, wykazywał nastrojów Polski w dobrą wolę Czech.

Wiekspół komisji wypowiedziała się w dyskusji, że zawzięta, umowę należy ratyfikować, jednakże dopóty po uzyskaniu gwarancji, że zobowiązania ze strony czeskiej będą uczciwie wykonane.

3.000.000 ROSJAN SKAZANYCH NA ŚMIERĆ GŁODOWĄ

6.000.000 przymiera głodem. — St. Zjedn. mogą uratować tylko jeden milion

MOSKWA, 26 listopada. — Położenie żywnościowe w Rosji w okolicach objętych głodem jest zagrażające. Obszar ziem nawiedzonych głodem posiada 15.000.000 ludności, z których 6.000.000 cierpi niewymowny głód śmiertelny a 3.000.000 jest skazanych na pewną śmierć głodową. Rząd bolszewicki jakkolwiek czyni wszystko co jest w jego mocy, ale nie jest w możności ratować milionów ludności zagrożonych śmiercią głodową.

Amerkańskie komisje ratunkowe dostarczają obecnie żywności dla 400.000 osób, a mają zapasów dla wyżywienia miliona osób, gdyby komunikacja kolejowa na to pozwalała. Angielskie komisje ratunkowe dostarczają żywności dla 70.000 dzieci, a inne organizacje dla 25.000 dzieci.

Jeżeli państwa europejskie nie pospieszą z pomocą, trzem milionom ludności grozi pewna śmierć głodowa — powiedział Kamieniew, przewodniczący wszechrosyjskiego komitetu ratunkowego.

PRASA ANGIELSKA PRZEWIDUJE NIEBEZPIECZEŃSTWO ZE STRONY JAPONU

LONDYN, 26 listopada. — Prasa angielska omawiając wypadki za ostatni tydzień na konferencji rozbrojeniowej okazuje mniej entuzjazmu, aniżeli w pierwszym tygodniu konferencji. Stanowisko Japonii na konferencji budzi poważne obawy wśród prasy angielskiej. Pismo „Spectator” pisze, że jeżeli Japonia nie zmieni swego poglądu we wielu sprawach, dotyczących „Dalekiego Wschodu”, konferencja rozbrojeniowa może się okazać fiaskiem.

PRASA ANGIELSKA PRZECIWNĄ WZNOWIENIU WOJNY Z IRLANDJĄ

Sprawa prowincji Ulster i Południowej Irlandji zostaje rozstrzygnięta w przyszły wtorek

LONDYN, 26 listopada. — Prasa angielska podniosła gwałtowny protest przeciw możliwości wznowienia wojny z Irlandją w razie zerwania angielsko-irlandzkiego rokowań pokojowych.

Lloyd George na ostatniej konferencji z premerem prowincji Ulster, Sir Jamesem Craigiem powiadomił tego ostatniego, że niepodległościowcy irlandzcy odmawiają złożenia przysięgi królowi angielskiemu jako królowi Irlandji gdyż prowincja Ulster nie będzie Wschodzie w skład jednolitej Irlandji.

Sprawa angielsko-irlandzkiego rokowań pokojowych grozi zupełnym rozbiściem w razie uporu prowincji Ulster, dalszego obstawiania przy swoim secesyjnym ruchu. Następna konferencja Lloyda George'a z przedstawicielem prowincji Ulster naznaczona została na przyszły wtorek. Od wyniku tej konferencji będzie zależeć pokój lub dalsza wojna Irlandji z Anglią.

ZEBRACY POSIADAJĄ TAKŻE SWE SZKOŁY

Borowski był pilnym uczniem, ale nie miał widać szczęścia

BALTIMORE, 26 listopada. — Dziś nietykalny handlu i złodziejstwa można się uczyć za pomocą korespondencji, czy też podręczników. Niejaki Borowski zebrał obok kościoła Matki Boskiej Różańcowej. Policjant począł go odpychać, ale jeden ze stojących obok obywateli wstał strone zebrań, podczas, gdy inni zabrali go do kościoła. Gdy się nabożeństwo skończyło, rezerwa policji czekała przed kościołem i ujęła Borowskiego. Na policji znalazł przy nim \$16.43 i książkę zatytułowaną: „Kurs kunsztu zebrańskiego”, wydany przez szkołę korespondencyjną. Sędzia skazał go na 15 dni do kasy, w celu należącego obmowa go i ogolenia. Tym sposobem podkopuł stanowisko zawodowe Borowskiego, gdyż podręcznik zebrań używał na zaniechanie mycia się i ogolenia, jako podstawowe warunki każdego szanującego się i doświadczono-

ŻYŁ W JAMIE PRZEZ 18 LAT

POLICJANCI Z TRUDEM WYDOBYLI ŻYZWIKA Z ORYGINALNEGO DOMU

WILKES-BARRE, Pa. 26 listopada. — Józef Szwed, liczący lat 40, mieszkał od 18 lat jak człowiek przedhistoryczny. Do jego domu była jaskinia, której całe umebowanie stanowiło łóżko i nieco naczyń kuchennych. Gdyby nie to, że ogień, jaki Szwed palil w swej norze, mógł wzniesić pożar w sąsiednich kopalinach węgla, prawdopodobnie nikby mu nie przeszkadzał w dalszym spokojnym jego zamieszkiwaniu. Specjalni policjanci firmy Lehigh & Wilkes-Barre Coal Co. dowiedzieli się jednak o istnieniu Szwedzkiego. Chcąc się dostać do wnętrza jamy musieli przepłacać przez wąski otwór i następnie przepłynąć wyciągnięci samotnika.

Szwed miał włosy długie, brodzie nietykalną od lat, ciele było okryte brudem i prawie zupełnie nagie. W pokątaniu dziwna znalazł 50 dolarów. Szczegółne mieszkanie jego bardzo było blisko żyły węglowej. Obawa pożaru kopalni od cienia, jaki palił w norze, spowodowała jego aresztowanie i Szwedzki skazany został na 6 miesięcy pracy na powiatowej farmie.

Pokój między Grecją a Turkami bliski

Korespondencja J. Clayson'a do „Chicago Tribune”

PARYŻ, 26 listopada. — Zebranie alianckiej najwyższej rady zwolnione zostanie w drugim tygodniu miesiąca stycznia, kiedy rozpocznie rokowania między Grecją a Turcją i przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji w Azji Mniejszej. Przy tej sposobności omówiony także zostanie pokój zawarty w Francji w Angora, który ma być zastąpiony inną umową, a mianowicie taką, któraby podpiłać mogły wszystkie państwa alianckie.

EXTRA!

Koziołki angielskiego ministra spraw zagranicznych

„Albanet” znowu ocenił Polskę przed bolszewikami zmelego roku

PARYŻ, 2 listopada. — Angielski minister spraw zagranicznych „Dorset”, w swoim wygłoszeniu przeciw miłom, rystycznym Francji wyraził się, że „państwa europejskie i Ameryka nie miały istnieć nowej i groźnej potęgi w Europie i że francuskie niebezpieczeństwo szłał stanowiąc, że ciągłe niebezpieczeństwo, musi ustąpić miejsca nowym zjawiskom Polski przed bolszewikami i Turcją. Tym razem na nowo znowu Polska nie jest Francją, ale aliancą (??), który wytykał wolę uratować Warszawę przed najazdem bolszewickim.”

Opinia pana Curzona oczywiście jest jaskrawym przykładem wyrzucania koziołki, dyplomatycznego cynizmu z białego czarnie i z czarnego białe.

PREZ. HARDING PROPONUJE ROCZNE KONFERENCJE STOW. NARODÓW

Przedstawił delegatom konferencji plan nowej organizacji

WASHINGTON, 26 listopada. — Utworzenie organizacji „Stowarzyszenia Narodów” bez względu na istnienie Ligi Narodów jest bliskim rzeczywistnie na po zakończeniu konferencji rozbrojeniowej. Prez. Harding przedstawił delegatom konferencji plan nowej organizacji, który przewiduje roczne konferencje wszystkich członków stowarzyszenia narodów.

BUDOWA WIELKIEGO KANAŁU ŚRÓDLĄDOWEGO WZDŁUŻ GRANIC STANÓW ZJEDNOCZONYCH I KANADY

KOSZTA OBLICZONE NA 250 MILIONÓW DOL.

WASHINGTON, 26 listopada. — Międzynarodowa wspólna komisja poleciła ostatecznie rządowi Stanów Zjedn. i Kanadzie budowę wielkiego kanału śródlądowego wzdłuż północnej granicy Stanów Zjedn. i południowej granicy Kanady.

Koszta budowy kanału oszacowane zostały na 250 milionów dolarów i zostaną przedstawione do zatwierdzenia Kongresowi Stanów Zjedn. i parlamentowi Kanady w dniu 7-go grudnia. Rozpoczęcie budowy będzie zależeć od uchwały cięć prawodawczych Stanów Zjedn. i Kanady, czy uchwały potrzebne fundusze na budowę. Budowy kanału śródlądowego domagają się przeważnie zachodnie stany rolnicze, które odnosią największe korzyści przez uzyskanie tańszej drogi wodnej dla wysyłki swego zboża do Europy. Przedstawiciele ludności stanów zachodnich są przeciwni kosztownej budowie kanału wobec depresji finansowej w Stanach Zjednoczonych.

BOLSZEWICY STARAJĄ SIĘ ZRUJNOWAĆ REPUBLIKĘ GEORGJI

ARESztują W ZDRADZIECKI SPOSÓB DELEGATÓW, KTÓRZY PRZYTYWIELI REZOLUCJE

LONDYN, 26 listopada. — Bolszewicy czynią wszystko, co tylko jest w ich mocy, aby zrujnować republikę Georgji. Dokonano aresztowania członków centralnego komitetu georgijskiej organizacji kooperatywnej, do której należy około 1000 towarzyszy, a w miejsce ich wprowadzono bolszewików.

Ogólne warunki pod względem ekonomicznym, uciśku i politycznej opresji są tak fatalne, że robotnicy w Tyflisie odbyli masowe zgromadzenie, na którym przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko rosyjskiej militarnej okupacji i przeciwko przenoszeniu, zrobionemu z terytorium Georgji państwu tureckiemu na podstawie traktatu w Karsie, jakoteż domagające się uwolnienia więźniów politycznych i przywrócenia im wszystkich praw politycznych.

Rezolucje te, podpisane przez przeszło 5000 osób, uchwalono przedstawić władzom sowieckim za pośrednictwem delegacji z diezwiciu. „Pomimo poprzedniej obietnicy, że delegaci ci zostaną przyjęci, wytrzymano ich w oczekiwaniu przez trzy godziny, poczem kazano im się zabierać, kiedy są opuszczali gmach rządowy, zostali w zdradziecki sposób aresztowani.

W całym Tyflisie, proklamowano jednorodny powszechny strajk protestacyjny, a na uniwersytecie odbyło się masowe zgromadzenie 2000 studentów, na którym złożono protest przeciwko postępowaniu władz rządowych. W odpowiedzi na to bolszewicy zarządziли aresztowania tys. osób i odgrają się, że zaczęli skazywać georgijczyków masami na wygnanie do Rosji.

LLOYD GEORGE WYJEŻDŻA DO AMERYKI W GRUDNIU

LONDYN, 26 listopada. — Lloyd George prawdopodobnie wyjeździe do St. Zjedn. w dniu 3-go grudnia, gdzie jego udział jest uważany za konieczny dla przeciwdziałania się wpływom premiera Brianda, który w znacznym stopniu pokrzywał plany Anglii na konferencji rozbrojeniowej.

TEODOR TOMASZ JEŚ USKOKI POWIEŚĆ Z DZIEŁOWIŚ ŚWIAŁOCYFALNYCH

(Ciąg dalszy)

— W chwili, w której każdy człowiek uczuwał — mówił tonem patetycznym — o sobie zapomina, w której rzuca żonę i dzieci i poświęca wszystko, co mu jest najdroższym, rzyce ten wykradł Wenecjanę i schował się...

Wiadomość ta była dla Uskoków nową i niespodzianą.

Zamiast śpieszyć wraz ze wszystkimi, gdzie sława i powinność wzywa, pozostał w objęciach signority Grimani.

Po szeregach przebiegł szmer oburzenia. — Nie jesteście to zdradcy wykradacie ostatecznie jeden twarzą i parę złotych rak? — pytał.

— Boga mi... jest!... — Uskok w duchu odpowiedział.

— Ja się zdradziłem? — z pewnością nie dopuszczę... — kończył mową. — Poprowadź was; pierwszy taki przygotuję. — Pośpieszcie tu przez: dziś kilka, ale nie w bezczynności. — Ubrójcie w sposób taki, ażeby jeden za dziesięciu stanął; zróbie z was twierdzę ruin, która na każdym miejscu i w każdym czasie będzie zarazem i twierdzą i wojskiem, dla której nie będzie przeszkodą żadnych — rzek, rowów, wałów... wszędzie przejdzie, a będzie ślaza przedzi, aniżeli koń najszerszy... A teraz obchodźcie...

— Ziwiu, wojewoda!... — krzyknęli Uskoki głośnie jednym.

Przemowa Bertuczego na prośbą podzielała. Zgromadzeni uszczęśliwieni pożytkami umysłymi dla oświecenia. Jest to sposobik skuteczny pod warunkiem, ażeby we właściwym użyciu był. A czas był jak najwłaściwszy. Dżordza nie było. Wiercąc, uszczęśliwiony na niego, odbił się światłem na Bertuczym, który, skończywszy przemowę, powiedział w nocy przy blasku pochodni, co nie było pewnego na wyobraźnię wpływu, z przed szeregow odsejści i w cień ruin się ukrył.

Uskoki nie od razu do zakładania obozu przystąpili. Otoczyli najprzód ojca Cyprjana.

— Wykradł Wenecjanę?... — spytały się na niego gradem pytań.

— Wykradł... — odpowiedział zakonnik, tonem winowajcy, na gorącym pojanym uczynku.

— Signorite Grimani? — Signorite Grimani? — Majka niegowała... — kleli.

Znaleźli się i ci, co na archipelagu Kiernerońskim spotkali byli łódź, na której Dżordzi z Wenecji płynął, i na niej kobietę widzieli. Świadczyli im posłusznie jako okoliczność, winę powiększającą, i prawdziwe słowa, przez Bertuczego wyrażone, a przez ojca Cyprjana potwierdzone, nocy dodające.

Po stwierdzeniu tem dopiero do obozowania przystąpiono.

Uskoki we wzglądzie tym posiadali wprawę do świadczących nabytą. W łol znaleźli wszystko, czego potrzeba do spędzenia nocy pod otwartym niebem. Sze reg ognisk wnet środ ruin zajął. Czerwonymi śliskimi obłady się sterczące nad poziomem pozostałości wieków dawnych. Spłoszone węże wymykały się z pod kamieni i milczkami wynosiły się w odległe części leżące w gruzach Salony; jaszczurki biegnę na osłep, zatrzymując się niekiedy na odłamach murów i blyszczącym okiem ku płomieniom z pośrodku warokczy bluszczów spoglądając; salamandry tylko takie miały miny, jakby ginące chciały w gniazdach rodzinnych. Uskoki jednakże nie zajmowali się nimi. Zasygnali przy ogniskach, marząc o Dżordziu i o zdradzie jego; niekiedy, młodszy, śniła się Wenecjanę; po nad wszystkim atoli w marzeniach ich stała twierdza owa, przez rzeki, rowy i wały idąca przedzi, aniżeli koń najszerszy.

Było to doprawdy o czym marzyć! O rzeczach podobnych bajki tylko opowiadają, — bajki, w których bohaterowie, co zrobia krok, to mila, co skoczą — to sto mil. Mielioby im zmienić się w bohaterów takich?... Nie wydawało się im to niepodobnym absolutnie, a to z tej przyczyny, że królewiczem Markiem działało się coś podobnego. Wprawdzie królewicz miał konia, który z przed niego niepodobniostwa usuwał. Wojewoda Bertuci nie posiadał konia takiego, ale posiadał za to psa z brwiami czerwonymi. Hassan-pasza za Szaraza stanął...

Marzenia atoli — a rzeczywistość!... Różnica pomiędzy nimi jest różnica nieba i ziemi. Marzyli o bohaterstwie, a zaprzęgni zostali do roboty i to do jednej z najpospolitszych: do ciesniaki i grodzienia pól. Znaleźli obok ruin materjały: — chróst i drzewo, zwiezione w ilości ogromnej, i od świtu stanęli do pracy, której przewodniczył i którą kierował sam wojewoda.

Przy pracy tej mieli sposobność z wojewodą poznać się bliżej. Przekonali się, że był to człowiek choć do rany przytyły, rozznany i przystępny — gadaliwyy... gęba mu nie zamylała. Chodził od jednego do drugiego i każdemu coś powiadał, że się ciekaw uszczęśliwiał.

W nim śladu dopatrzeć można było tego mowcy patetycznego, co się jawił oczom Uskoków w nocy przy blasku pochodni na tle ruin i odkrył przed nimi szczyt nieznane.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH

SZKOŁA STOW. MECHANIKÓW W PORĘBIE

Poręba, 2 listopada.

Ogólnie nauce dążeń do odrodzenia narodu przez szkołę najwyższą znajduje wyraz w przetrwaniu, aby cała dzishalność w szkole nie polegała specjalnie na udzielaniu wiadomości, lecz na prawdziwym wychowaniu człowieka. Aby spełnić zadanie wychowawcze musi nauczyciel swą pracę w szkole udokonać, musi sam stać się osobą pracującą w naprężeniu nerwów, aby z pracy jego był taki wynik. Gdy popatrzy się na dzieci, wstępujące do szkoły po raz pierwszy, widzi się, że każde dziecko ma swoją indywidualność, prawie każde różni się temperamentem, na każdym znać wpływ otoczenia i wychowania domowego. Jednym słowem każde z nas ma swoje piętno środowiska, w którym wzrasta. Zadaniem zaś szkoły jest, aby z tego materjału, jaki posiada, urabiać człowieka-cywilizowanego, nie zdrajcę jego indywidualności, do brych cech charakteru. Szkoła więc powinna mieć przepiętny wpływ na swych wychowanków, aby dojdę do pewnego ideału. Silnie zaś oddziaływać może na taki typ szkoły, która jest w warunkach odpowiednich, tylko taka, która oprócz nauczycielstwa, rozumiejącego swe zadanie i materialnej pomocy posiada jeszcze pomoc duchową w miejscowego społeczeństwa, a nawet choćby tylko u jednostek tego społeczeństwa.

Ja, jako nauczycielka pracując w miejscowej szkole w Porębie tak zwanej fabrycznej od 4-let. Pierwsze momenty mojej pracy nauczycielskiej były bardzo ciężkie, gdyż nie miałam prawie ani jednego z powyżej danych studentów. Nie czułam się więc

pełnowartościową w swym zawodzie, ale niedługo wyrobiłam.

Dziś praca moja w szkole przedstawia się inaczej, dziś mogę dążyć do tego, aby szkoła, w której pracuję, wydała rezultaty dodatnie, dziś mogę nie tylko uczyć, ale i wychowywać. Główną zaś przyczyną jest to, że majątek „Poręba” przeszedł w ręce Stow. Mechaników Polskich z Ameryki, którzy na samym wstępie do Poręby zaznaczyli swą wielką sympatię dla szkoły miejscowej.

Od pierwszej chwili, t. j. od dnia 14.X. 1920 r. wglądnię w jej życie i w jej wszelkie braki, nie szczędziłam kosztów ani zabiegów, by uczęca się młodzież mogła osiągnąć prawdziwą korzyść z tej szkoły.

Nauczycielka-wychowawczyni w naszej szkole ma szerokie pole do działania, ma odpowiednie warunki, to też w zupełności może się oddać pracy i z różnorodnego materjału, jaki posiada, do kształcenia człowieka-cywilizowanego.

Obeenie posiadamy szkołę powszechnie dobrze zorganizowaną 5-klasową o 8-miu uczniach nauczycielskich. Nietylko wewnętrzna stan szkoły przedstawia się zadowalająco, ale sam wygląd zewnętrzny jest bardzo miły. Budynki szkolny na białe obłożony, porządnie ogrodzony, jest bardzo miły dla oka i pośród całej osady fabrycznej.

Za staraniem Stow. Mechaników przy szkole zaprowadzono ogród owocowy, warzywny i kwiatowy, który dzięki samej nauce prowadzi i pielęgnacji nadzorem nauczycielki. Ogród ten ma być oddany jako własność dzieci szkolnych. Obok szkoły dla dzieci istnieją kursy wieczorne dla starszych, na które uczęszczają teraźniejsi z fabryki i rzemieślnicy, jak

również dziewczęta, pracujące w fabryce.

Obserwując, da się zauważyć, że miejscowa ludność doskonale rozumie potrzebę oświaty i garście się do niej z ogromną chęcią. W głównej mierze to zrozumienie oświaty, że chęć do nauki, możemy zawiązać jednemu z członków Stow. Mechaników, obecnemu dyrektowi p. H. Anielewskiemu, który swym rozumem i pełnem talentem postępowaniem, jak również całym oddaniem się sprawom oświatowym pomaga nam, nauczycielstwu w pracy świetnie czyni nam radami i wskazówkami.

To też oceniamy jako moralną przyczynę, że w naszym przedsięwzięciu pomocy dla szkoły, my, cały personel nauczycielski nie szczędzamy trudów, ani swych młodych sił, by szkoła nasza wywierała potężny wpływ na swych wychowanków i by dążyła do odrodzenia narodu, wychowując człowieka-cywilizowanego.

Kierownictwa szkoły fabrycznej w Porębie: —) Helena Beckinowska, Poręba, dn. 25.X. 1921 r.

Z POLSKI

Bydgoszcz. — „Dziennik Bydgoski” otrzymał list od tajnej organizacji „Czarna Ręka” w utworzonej celem walki z paskarswem. Organizacja ta podobno liczy 300 członków dobrze wyposażonych i wojskowo wyćwiczonych. Zwróciła się ona do redakcji z żądaniem samoszczenia o sobie wiadomości, grożąc ukaraniem w razie niezastosowania się do tego życzenia. W liście były organicyzacja zamawia, że w wypadkach niezbyt energicznego zwalczania paskarswa przez policję „Czarna Ręka” będzie wymuszała kary zdrowo opisywalnym policjantom, jak i paskarzom. Czy to nie mistyfikacja? (Ku Klux Klan?).

SKŁADAJCIE OFIARY W KON SULACIE NA SIERYTY WILEŃSKIE!

Krzyki o pomocy i nadzieję polejanta nie ocaliły Kawekiemu pieniędzy. Wprawdzie złodzieja, uciekając, rzuciła na ulicy portmonetkę, ale ta była już pustą.

Całą dzielnice natychmiast przeszukano, ale na ślad miznynek-złodziejak nie trafiono. Dla Kawekiego podróż ta do Newarku zostanie na długie czasy pamiętną.

ZAPOWIĘDZ PONOWNEGO STRAJKU

Pomimo, że strajk mleczarskich woźników, zatrudnionych w „Bordens Company”, zakończono w ubiegłym tygodniu — przegrano robotników, pomimo operetkowego pogrzebu, jaki wyprawiono lokatorowi, składając winę za przegrana na urzędników w takowej, a szczególnie na E. J. Hunta, pomimo to wszystko sprawa zatargu z kompanią zdaje się nie być jeszcze skończoną, ani też lokalni tutejszy ulcy woźników mleczarskich nie został jeszcze pozbawiony.

Onegaj! w lokalu ul. pn. 52 Belleville Ave., przemawiał John J. Cashel, wiceprezydent międzynarodowej ulcy woźników, poczem zebrani nabrali chęci rozpoczęcia strajku ponownie. Na zebraniu byli obecni woźnicy z okolicy. Ogółem było obecnych około trzydziestu. Żadnej decyzji do tej pory jeszcze nie powzięto.

Pierwsze prawdziwe piwo w Newarku

Ogromne sensacji nabiora recepta lekarza, zaplajająca pacjentów pierwszorzędnie do czasu prohibicji prawdziwe piwo, zawierające 4.75 procent alkoholu. Dr. A. J. Mitchell skoczył natychmiast z nowego prawa, pogwałcającego lekarzom przepisywanie, pacjentom prawdziwego piwa, jako lekarstwo. Pacjentka jest 80-letnia Marietta Staats, z pn. 61 New ul., wdowa po policjancie.

Natrujdniuchą było rzeczą podobno wyszukanie prawdziwego piwa, browary bowiem takiego nie produkują jeszcze, gdyż nie miały na to dotąd pozwolenia. Samo prawo, pozwalające lekarzom na zapisywanie prawdziwego piwa, zapisanie nie jest ostatecznie ujednolicono. Znalazł się jednak aptekarz,

key po sprzeczce z żoną poszedł od niej i po trzech dniach znalazł go nieżywego, z węzłem od garu świętego.

Kompania tramwajowa proponuje (P. R. T.) wprowadzić w życie osobną organizację transportową towarową.

Kupcy protestują energicznie przeciw zarządzeniom policj. wnym względem 5-minutowym przystankom automobilów.

Wśród minich wołał stąd automobilowi w centrum miasta, w przeciwnym razie pod telegraf.

Oferty na budowę mostu Delaware otwarcie będą 19-go grudnia. Komisia inżynierska przy urzędzie rozpocznie pracę koło mostu na dzień 6-go stycznia 1922 roku.

Pomimo wielkiej liczby pracownikom na rzecz instytucji dobroczynnych, grono tych pbyło dosyć wolno. Pisanopomoc termin polowy przedłużony na czas nieograniczony, aż cała suma będzie zebrana.

SKŁADAJCIE OFIARY W KON SULACIE NA SIERYTY WILEŃSKIE!

NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono...

NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono...

NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono...

NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono...

NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono...

NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono...

NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono...

NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono...

NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono...

NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono... NA SPRAWDZIE grono...

NA BOŻE NARODZENIE

Przekazy pocztowe i telegraficzne do Polski są skuteczniejsze niż w czasie i po najlepszym dziennym kursie przez

POLSKI ODDZIAŁ W

The Bank of United States

Fifth Ave., at 32nd Street, New York City

NEW YORK BRANCH
115 R. & Madison Ave.

DOWN-TOWN BRANCH
77-79 Delancey St.

BROOKLYN BRANCH
Fremont St. & Southern Bldg.

Newark i Okolice

Kosztowna wiza

Antoni Kaweki, z pn. 52 Morris Ave., w Morristown, — przyjechał do Newarku, aby odwiedzić przyjaciela, który mieszkał na Spruce ul. Czekając go jednak niespodziana, bo przyjaciel tam nie zastał i powiedział, że się wyprawiono „szedł poza granicę sąsiedzi” (near beer) jest prawdziwa piwo.

Kiedy tak błąkał po Court House Place, szukając przyjaciela, podszedł do niego wiek murzynki i zapylał czego on szuka. Kaweki oznajmił im cel swych poszukiwań, na co dwie, nieznające powiadziły mu, że w tej okolicy polacy nie mieszkają i że one go zaprowadzą na policję.

Tymczasem murzynki zaprowadziły Kawekiego do Barbary Coast, z przy zbliży się Augusta i Arlington, przyjechały się do nich jeszcze trzy miznynek. Wszystkie one obłądki przybrały, a jednocześnie jedna z nich bez żadnych ceregieli wyjęła mu z kieszeni portmonetkę, zawierającą 35 dolarów. Kaweki uchwycił ją, dziękując za rękę, ale ta się wyrwała i wszystkie murzynki uciekły.

Krzyki o pomocy i nadzieję polejanta nie ocaliły Kawekiemu pieniędzy. Wprawdzie złodzieja, uciekając, rzuciła na ulicy portmonetkę, ale ta była już pustą.

Całą dzielnice natychmiast przeszukano, ale na ślad miznynek-złodziejak nie trafiono. Dla Kawekiego podróż ta do Newarku zostanie na długie czasy pamiętną.

ZAPOWIĘDZ PONOWNEGO STRAJKU

Pomimo, że strajk mleczarskich woźników, zatrudnionych w „Bordens Company”, zakończono w ubiegłym tygodniu — przegrano robotników, pomimo operetkowego pogrzebu, jaki wyprawiono lokatorowi, składając winę za przegrana na urzędników w takowej, a szczególnie na E. J. Hunta, pomimo to wszystko sprawa zatargu z kompanią zdaje się nie być jeszcze skończoną, ani też lokalni tutejszy ulcy woźników mleczarskich nie został jeszcze pozbawiony.

Onegaj! w lokalu ul. pn. 52 Belleville Ave., przemawiał John J. Cashel, wiceprezydent międzynarodowej ulcy woźników, poczem zebrani nabrali chęci rozpoczęcia strajku ponownie. Na zebraniu byli obecni woźnicy z okolicy. Ogółem było obecnych około trzydziestu. Żadnej decyzji do tej pory jeszcze nie powzięto.

Pierwsze prawdziwe piwo w Newarku

Ogromne sensacji nabiora recepta lekarza, zaplajająca pacjentów pierwszorzędnie do czasu prohibicji prawdziwe piwo, zawierające 4.75 procent alkoholu. Dr. A. J. Mitchell skoczył natychmiast z nowego prawa, pogwałcającego lekarzom przepisywanie, pacjentom prawdziwego piwa, jako lekarstwo. Pacjentka jest 80-letnia Marietta Staats, z pn. 61 New ul., wdowa po policjancie.

Natrujdniuchą było rzeczą podobno wyszukanie prawdziwego piwa, browary bowiem takiego nie produkują jeszcze, gdyż nie miały na to dotąd pozwolenia. Samo prawo, pozwalające lekarzom na zapisywanie prawdziwego piwa, zapisanie nie jest ostatecznie ujednolicono. Znalazł się jednak aptekarz,

który podjął się wypełnić receptę i skutkiem to bardzo szybko. Zapotrząony w odpowiednie dokumenty od probiucyjnego komisara oraz z biura podatkowego, udał się do browaru i tam piwo otrzymał.

Widomo bowiem, że rzeczywiście podszedł tak zwanego „niby piwa” (near beer) jest prawdziwa piwo.

Butelki, zawierające to piwo, były białe, a nie brązowe jak zwykle i zapotrząony w odpowiednie białe etykiety, opiewające, że zawartość butelki jest lekarstwem. Dalej widnieć na niej numer recepty, oraz najwzrostu lekarza i pacjenta.

PODZIELONE ZDANIA PASTORÓW

Otwarte wystąpienie d-ra H. R. Rose, pastora kościoła Zbawiciela w obronie teatrów i ruchomych obrazów w niedzielę, wywołało ogromną dysputy, ubiegłej niedzieli odwołano te sprawy z kilku amoków. Najciekawszym jest fakt, że przedstawiciele jednej i tej samej denominacji mają podzielone zdania, co do tego. Naprzykład,

który podjął się wypełnić receptę i skutkiem to bardzo szybko. Zapotrząony w odpowiednie dokumenty od probiucyjnego komisara oraz z biura podatkowego, udał się do browaru i tam piwo otrzymał.

Widomo bowiem, że rzeczywiście podszedł tak zwanego „niby piwa” (near beer) jest prawdziwa piwo.

Butelki, zawierające to piwo, były białe, a nie brązowe jak zwykle i zapotrząony w odpowiednie białe etykiety, opiewające, że zawartość butelki jest lekarstwem. Dalej widnieć na niej numer recepty, oraz najwzrostu lekarza i pacjenta.

PODZIELONE ZDANIA PASTORÓW

Otwarte wystąpienie d-ra H. R. Rose, pastora kościoła Zbawiciela w obronie teatrów i ruchomych obrazów w niedzielę, wywołało ogromną dysputy, ubiegłej niedzieli odwołano te sprawy z kilku amoków. Najciekawszym jest fakt, że przedstawiciele jednej i tej samej denominacji mają podzielone zdania, co do tego. Naprzykład,

który podjął się wypełnić receptę i skutkiem to bardzo szybko. Zapotrząony w odpowiednie dokumenty od probiucyjnego komisara oraz z biura podatkowego, udał się do browaru i tam piwo otrzymał.

Widomo bowiem, że rzeczywiście podszedł tak zwanego „niby piwa” (near beer) jest prawdziwa piwo.

Butelki, zawierające to piwo, były białe, a nie brązowe jak zwykle i zapotrząony w odpowiednie białe etykiety, opiewające, że zawartość butelki jest lekarstwem. Dalej widnieć na niej numer recepty, oraz najwzrostu lekarza i pacjenta.

PODZIELONE ZDANIA PASTORÓW

Otwarte wystąpienie d-ra H. R. Rose, pastora kościoła Zbawiciela w obronie teatrów i ruchomych obrazów w niedzielę, wywołało ogromną dysputy, ubiegłej niedzieli odwołano te sprawy z kilku amoków. Najciekawszym jest fakt, że przedstawiciele jednej i tej samej denominacji mają podzielone zdania, co do tego. Naprzykład,

który podjął się wypełnić receptę i skutkiem to bardzo szybko. Zapotrząony w odpowiednie dokumenty od probiucyjnego komisara oraz z biura podatkowego, udał się do browaru i tam piwo otrzymał.

Widomo bowiem, że rzeczywiście podszedł tak zwanego „niby piwa” (near beer) jest prawdziwa piwo.

Butelki, zawierające to piwo, były białe, a nie brązowe jak zwykle i zapotrząony w odpowiednie białe etykiety, opiewające, że zawartość butelki jest lekarstwem. Dalej widnieć na niej numer recepty, oraz najwzrostu lekarza i pacjenta.

PODZIELONE ZDANIA PASTORÓW

Otwarte wystąpienie d-ra H. R. Rose, pastora kościoła Zbawiciela w obronie teatrów i ruchomych obrazów w niedzielę, wywołało ogromną dysputy, ubiegłej niedzieli odwołano te sprawy z kilku amoków. Najciekawszym jest fakt, że przedstawiciele jednej i tej samej denominacji mają podzielone zdania, co do tego. Naprzykład,

który podjął się wypełnić receptę i skutkiem to bardzo szybko. Zapotrząony w odpowiednie dokumenty od probiucyjnego komisara oraz z biura podatkowego, udał się do browaru i tam piwo otrzymał.

Widomo bowiem, że rzeczywiście podszedł tak zwanego „niby piwa” (near beer) jest prawdziwa piwo.

Butelki, zawierające to piwo, były białe, a nie brązowe jak zwykle i zapotrząony w odpowiednie białe etykiety, opiewające, że zawartość butelki jest lekarstwem. Dalej widnieć na niej numer recepty, oraz najwzrostu lekarza i pacjenta.

PODZIELONE ZDANIA PASTORÓW

Otwarte wystąpienie d-ra H. R. Rose, pastora kościoła Zbawiciela w obronie teatrów i ruchomych obrazów w niedzielę, wywołało ogromną dysputy, ubiegłej niedzieli odwołano te sprawy z kilku amoków. Najciekawszym jest fakt, że przedstawiciele jednej i tej samej denominacji mają podzielone zdania, co do tego. Naprzykład,

który podjął się wypełnić receptę i skutkiem to bardzo szybko. Zapotrząony w odpowiednie dokumenty od probiucyjnego komisara oraz z biura podatkowego, udał się do browaru i tam piwo otrzymał.

Widomo bowiem, że rzeczywiście podszedł tak zwanego „niby piwa” (near beer) jest prawdziwa piwo.

Butelki, zawierające to piwo, były białe, a nie brązowe jak zwykle i zapotrząony w odpowiednie białe etykiety, opiewające, że zawartość butelki jest lekarstwem. Dalej widnieć na niej numer recepty, oraz najwzrostu lekarza i pacjenta.

PODZIELONE ZDANIA PASTORÓW

Otwarte wystąpienie d-ra H. R. Rose, pastora kościoła Zbawiciela w obronie teatrów i ruchomych obrazów w niedzielę, wywołało ogromną dysputy, ubiegłej niedzieli odwołano te sprawy z kilku amoków. Najciekawszym jest fakt, że przedstawiciele jednej i tej samej denominacji mają podzielone zdania, co do tego. Naprzykład,

który podjął się wypełnić receptę i skutkiem to bardzo szybko. Zapotrząony w odpowiednie dokumenty od probiucyjnego komisara oraz z biura podatkowego, udał się do browaru i tam piwo otrzymał.

Widomo bowiem, że rzeczywiście podszedł tak zwanego „niby piwa” (near beer) jest prawdziwa piwo.

Butelki, zawierające to piwo, były białe, a nie brązowe jak zwykle i zapotrząony w odpowiednie białe etykiety, opiewające, że zawartość butelki jest lekarstwem. Dalej widnieć na niej numer recepty, oraz najwzrostu lekarza i pacjenta.

„pięsto” szóstego presbyterjańskiego kościoła, twierdzi, że nie ma na przeciw ruchomym obrazom w niedzielę, jeżeli prowadzone będą przez miasto i nie będą jak się wyraził, „samozniewolowane”. Natomiast zwierzchnik jego, przewodniczący presbyterji newarskiej, — twierdzi, że niedziela jest na „romantyzmie, a nie dla przyjemności”. Ciekawe, kto zwycięży?

Humor

„Jak się uczą księżki? — Nauczyli idzie z księżkami na przechadzkę. Po drodze spotykają stado owiec! — Czy może mi Wasza Wysokość narzucić te zwierzęta? — Tak, to są świnię.

Pod pewnym względem ma Wasza Wysokość rację, gdyż one nie miały na sobie własy, to byłoby świnię, a nie owcę. Jednak, które noszą na sobie własy, nazywamy zwierzętami — owcami.

Dostateczny powód

— Powiedz mi, dlaczego się nie kłaniasz młodemu St? — Mój kochany, czyż nie wiesz, że jeszcze za czasów Mojżesza, Pan Bóg zabronił kłaniać się halwanom?

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT”

CHCIAJĄCE „NOWY ŚWIAT” CH

